

XXXVII Sesja Rady Miejskiej w Ozimku:

Bezpieczeństwo i budżet

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Ozimku, która miała miejsce 24 kwietnia br. obradowano m.in. o bezpieczeństwie w gminie, miejscach w przedszkolach oraz kształcie budżetu obywatelskiego w 2018 roku.



Radni podjęli następujące uchwały: w sprawie utworzenia przez Gminę Ozimek spółki komunalnej działającej pod firmą Ozimskie Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; w sprawie zmiany budżetu gminy na 2017 rok; w sprawie przeprowadzenia na terenie gminy Ozimek konsultacji społecznych projektu Budżetu Obywatelskiego Miasta Ozimka na 2018 rok; w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej.

Ponadto oceniono stan bezpieczeństwa na terenie miasta i gminy. Na pytania radnych odpowiadał Z-ca Komendanta Komisarjatu Policji w Ozimku podkom. **Maciej KucharSKI**, który wskazał, że główne trudności wynikają z braków kadrowych.

Rajcy pozytywnie ocenili działalność Ośrodka Integracji i Pomocy Społecznej w Ozimku. Rozmawiali

także na temat ochrony zdrowia oraz sytuacji bezrobotnych w gminie, których w 2016 było 655, a w 2017 jest 596.

W ramach obrad dokonano również oceny zarządzania kryzysowego w Gminie Ozimek. Opisano zasoby gminy w tej dziedzinie, która dysponuje 8 jednostkami OSP oraz PGKiM, a w przypadku większego zagrożenia ma możliwość zwrócenia się o wsparcie do Starosty lub Wojewody.

Burmistrz **Jan Labus** przedstawił także plan zadań na kolejne lata wskazując priorytetowe projekty inwestycyjne (m. in. dokończenie kanalizacji i remonty dróg oraz stworzenie nowych terenów inwestycyjnych, jak również mieszkaniowych), zadania z zakresu promocji oraz polityki prorodzinnej.

Marcin Widera



Szczedrzyk:

Koniec sezonu skatowego

Rozgrywki skata sportowego organizowane przez klub skatowy w Szczedrzyku trwały od początku października 2016 do połowy kwietnia 2017 r. Łącznie rozegrano 28 turniejów, odbywających się co wtorek w świetlicy wiejskiej. Uczestniczyli w nich sympatycy skata z całej gminy Ozimek, a także spoza niej, m.in. z Radawia, Zębowic, Raszowej czy Opola.

22 kwietnia uczestnicy rozgrywek zaprosili swoje żony na uroczyste zakończenie sezonu, połączone z poczęstunkiem oraz wieczorkiem tanecznym. Co roku wynagradzają im w ten sposób samotnie spędzane wieczory podczas trwania rozgrywek. Zanim rozpoczęto zabawę, prezes klubu skatowego **Norbert Hentschel** odczytał wyniki rywalizacji, zapraszając burmistrza Ozimka **Jana Labusa** do wręczenia pucharów. Otrzymało je pięciu najlepszych zawodników. Zwyciężył **Stanisław Piłta** z Ozimka (53.785), w imieniu którego puchar odebrał **Eugeniusz Piśula**. Drugie

miejsce zajął **Herbert Kowolik** z Antoniowa (51.538), trzecie **Joachim Wiesbach** (50.917), czwarte **Kazimierz Udolf** (45.707) a piąte **Joachim Gola** (45.375 pkt.) - wszyscy ze Szczedrzyka. Specjalne podziękowania od burmistrza otrzymali także główni organizatorzy skatowych rozgrywek: **Norbert Hentschel**, **Kazimierz Udolf** i **Werner Rudolf**.

Wznowienie rozgrywek skatowej ligi nastąpi w październiku. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich sympatyków tej popularnej na Śląsku gry karcianej.

(jad)



Zakończenie rozgrywek skata.

Sezon lotowy rozpoczęty

Hodowcy zrzeszeni w PZHGP Ozimek rozpoczęli sezon lotowy gołębi pocztowych 2017. Zawody były rozgrywane z miejscowości Kostomłoty w dniu 30.04.2017 r. Średnia odległość do pokonania trasy to 125 km.

Pierwsze ptaki uzyskały szybkość ponad 87 km/h. Lot odbył się pod Patronatem Burmistrza Ozimka **Jana Labusa**. W locie uczestniczyło 89 hodowców, którzy wysłali na lot łącznie 4531 gołębi. W sekcji Ozimek w/w lot był lotem pucharowym o puchar burmistrza. Zdobywczynią pucharu została koleżanka **Krystyna Michalak**, która uzyskała najwięcej punktów z lotu. Wręczenie pucharu nastąpi podczas uroczystego podsumowania sezonu 2017.

PZHGP Ozimek



ZGŁOŚ PROJEKT DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO OZIMKA NA 2018 ROK !!! - II EDYCJA

Pomysł na rozwój miasta Ozimek

Na sesji Rady Miejskiej w Ozimku 24 kwietnia 2017r. Radni podjęli uchwałę w sprawie przeprowadzenia na terenie gminy Ozimek konsultacji społecznych projektu Budżetu Obywatelskiego Miasta Ozimka na 2018r.

Budżet Obywatelski jest formą konsultacji społecznych w sprawie przeznaczenia części wydatków z budżetu gminy Ozimek na wskazane przez mieszkańców propozycje zadań mieszczące się w kompetencjach gminy. To środki pieniężne wyodrębniane w ramach budżetu gminy Ozimek przeznaczone na realizację zadań własnych gminy wybranych przez mieszkańców Ozimka.

W edycji budżetu obywatelskiego na 2018 rok mieszkańcy Ozimka zadecydują o przeznaczeniu **250 tysięcy złotych**.

Od pomysłu do gotowej propozycji zadania - jak to zrobić?

Poniżej znajdziesz wszystkie niezbędne informacje dotyczące budżetu obywatelskiego. Punkt po punkcie pokażemy Ci, w jaki sposób możesz zmienić swój pomysł w gotowe do złożenia zadanie do realizacji.

1. Mam pomysł! Czy mogę go zgłosić do realizacji z budżetu?

Pieniądze z budżetu można przeznaczyć na zadania, które są zadaniami własnymi gminy. Ten bardzo szeroki katalog obejmuje różnorodne obszary, począwszy od ochrony środowiska, budowy dróg czy polityki społecznej, poprzez edukację, kulturę, sport, a na sprawach związanych z bezpieczeństwem kończąc. Jeżeli Twój pomysł mieści się w tym katalogu, odpowiedź brzmi tak! Możesz go zgłosić do budżetu obywatelskiego!

2. Wiem, jaki charakter ma moje zadanie. Co dalej?

Następnym krokiem jest wypełnienie formularza zgłoszeniowego. Formularz można pobrać ze strony www.ozimek.pl - zakładka budżet obywatelski lub otrzymać jego wersję papierową w Urzędzie Gminy i Miasta w Ozimku - Biuro Podawcze (parter)

3. Formularz gotowy! Gdzie mogę go złożyć?

By złożyć gotowy formularz zgłoszeniowy w Urzędzie Gminy i Miasta w Ozimku, potrzebujesz jeszcze jednej rzeczy - poparcia piętnastu osób. Wystarczy, że podpiszą się one na dołączonej

do formularza liście. Potrzebujesz dokładnie tylu głosów - większe poparcie dla Twojego zadania będzie miało znaczenie dopiero we wrześniu, czyli w trakcie głosowania.

Wypełniony formularz z propozycją zadania należy złożyć w Biurze Podawczym Urzędzie Gminy i Miasta w Ozimku lub elektronicznie przesyłając formularz na adres budzetobywatelski@ugim.ozimek.pl pomiędzy **22 maja 2017r. a 12 czerwca 2017 r.**

4. Formularz złożony. Moje zadanie przeszło weryfikację. Czy to już koniec?

Budżet obywatelski to nie tylko zgłaszanie zadań do realizacji, ale przede wszystkim to powszechne głosowanie, w którym zostaną wyłonione te zadania, które zostaną zrealizowane w 2018 roku.

Kto może głosować?

W przypadku tego etapu istnieje jedno ograniczenie: głosować mogą mieszkańcy i mieszkanki miasta Ozimka, którzy ukończyli **szesnaście** lat. Nie jest istotne, czy ktoś jest w Ozimku zameldowany. Podczas wypełniania ankiety do głosowania każdy głosujący będzie musiał po prostu oświadczyć, że jest mieszkańcem Ozimka.

Przebieg głosowania:

Głosowanie nad projektami zgłoszonymi do realizacji w 2018 roku odbywać się będzie za sprawą specjalnie do tego celu przygotowanych ankiet. **Samo głosowanie rozpocznie się 1 września 2017r. i potrwa do 15 września 2017r.**

Zagłosować będzie można poprzez:

- elektronicznie na stronie internetowej www.ozimek.pl poprzez specjalną aplikację;

- pobranie i wypełnienie ankiety do głosowania (ankieta dostępna w Biurze Podawczym Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku (parter) i na stronie www.bip.ozimek.pl lub stronie www.ozimek.pl - zakładka Budżet obywatelski miasta Ozimka;

przekazanie wypełnionych ankiet do głosowania bezpośrednio do urny znajdującej się w Biurze Podawczym Urzędu Gminy



i Miasta w Ozimku (parter) albo pocztą na adres: Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku, ul. ks. Jana Dzierżona 4B, 46-040 Ozimek z dopiskiem „budżet obywatelski”;

Zrealizowane zostaną te inicjatywy, na które zgłosuje najwięcej z nas i zmieszczą się w ramach planowanych środków budżetowych na 2018r.

Wybrane przez mieszkańców projekty zostaną przedstawione mieszkańcom do **30 września 2017r.**

Szczegółowych informacji udziela Sekretarz Gminy - Barbara Durkalec, tel.774622837, e-mail: sekretarz@ugim.ozimek.pl.

Barbara Durkalec
Sekretarz Gminy Ozimek

HARMONOGRAM KONSULTACJI SPOŁECZNYCH Z MIESZKAŃCAMI OZIMKA W SPRAWIE BUDŻETU OBYWATELSKIEGO OZIMKA NA 2018 ROK

od 22 maja 2017r. do 12 czerwca 2017r.	Składanie propozycji projektów do Budżetu Obywatelskiego Ozimka na 2018 rok.
od 12 czerwca 2017r. do 10 lipca 2017r.	Weryfikacja propozycji projektów przez Komisję do spraw Budżetu Obywatelskiego Ozimka na 2018 r. pod względem formalno-prawnym, oraz możliwości zabezpieczenia w budżecie gminy na kolejne lata środków na pokrycie ewentualnych kosztów, które projekt będzie generował w przyszłości oraz zatwierdzenie przez Burmistrza Ozimka Listy Projektów do konsultacji społecznych
od 1 września 2017r. do 15 września 2017r.	Głosowanie mieszkańców Ozimka w konsultacjach dotyczących wyboru do realizacji projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego na 2018 r.
do 30 września 2017r.	Ustalenie i ogłoszenie wyników konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego Ozimka na 2018 rok.

W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja

W 226. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja obchody rocznicowe w Ozimku rozpoczęły się uroczystą mszą świętą. Następnie spod kościoła parafialnego korowód z pocztami sztandarowymi hutników, strażaków i organizacji kombatanckich a także mieszkańcy Ozimka przemaszerowali pod pomnik koło Domu Kultury. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz powiatowych z wicestarostą Leonardą Płoszaj, radni Rady Miejskiej w Ozimku, radni powiatowi, delegacje zakładów pracy i szkół. Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz Jan Labus, który podkreślił znaczenie Konstytucji 3 Maja dla polskiej państwowości. Następnie pod pomnikiem ofiar wojen złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

wit



Spłonęła „Biedronka”

W niedzielę 30.04.2017 r. ok. godz. 1:00 w nocy wybuchł pożar Marketu Biedronka w Ozimku (przy ul. Kolejowej). W akcji udział brało 14 zastępów straży pożarnej.



Akcja ratunkowa nie była łatwa, ponieważ podczas gaszenia zawalił się dach sklepu. Pożar udało się opanować, jednak budynek spłonął całkowicie. W akcji udział wzięły jednostki: JRG Opole, OSP Schodnia, OSP Antoniów, OSP Krasiejów, OSP Pustków, OSP Dębie, OSP Szczedrzyk.

Podczas nocnych działań gaśniczych przy sklepie Biedronka do strażaków w tym samym czasie wpłynęło zgłoszenie o dwóch innych pożarach. W jednym drухowie szybko poradzili sobie z sytuacją - pożar pozostawionej potrawy na gazie w mieszkaniu przy ul. ks. Jana Dzierżona, zaś drugim był pożar budynku gospodarczego koło kościoła w Ozimku.

Już kilka dni później zarzut podpalenia supermarketu z ust prokuratora usłyszał 39-letni mieszkaniec Ozimka, które zatrzymano kilka godzin po ugaszeniu pożaru - miał 2 promile alkoholu we krwi. Sąd zastosował wobec niego trzymiesięczny areszt tymczasowy.



Podczas interwencji strażaków wspierała policja.

M.W. i W. Ż.
Zdjęcia: TVP3 Opole, OSP Antoniów

Święto Mostu i Żeliwa

„Opolska Marka”

Na tegorocznej uroczystej gali „Opolska Marka 2016”, Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi otrzymało wyróżnienie w kategorii „Promocja regionu”, za organizację ubiegłorocznego Święta Mostu i Żeliwa.

Prestiżowy tytuł „Opolskiej Marki”, przyznawany przez zarząd województwa opolskiego, jest formą promocji potencjału gospodarczego naszego województwa na rynkach krajowym i zagranicznych. Promuje on najlepsze w naszym regionie produkty, usługi, rozwiązania innowacyjne i jest wyróżnieniem dla firm i organizacji.

Do tegorocznej, czternastej już edycji konkursu, zgłoszono 58 przedsiębiorstw i organizacji w kilku kategoriach: produktu, usługi, eksportu, promocji regionu, innowacji i przed-

Tomasz Juros podziękował za docenienie wysiłków członków Stowarzyszenia, którzy od lat, działając społecznie, nie ustają w wysiłkach integrowania naszego środowiska, promowania wiedzy historycznej oraz zabytków Ozimka i doliny Małej Panwi. Zadeklarował także, że nagroda jest dodatkową motywacją dla członków Stowarzyszenia do dalszych działań. Zapraszając na tegoroczne Święto Mostu i Żeliwa, które odbędzie się w dniach 15-17 września, przypomniał o organizowanej przy tej okazji pod pa-



J.T. Juros odbiera wyróżnienie w kategorii „Promocja regionu”.

siebnictwa dla regionu. Jury konkursu przyznało 11 laurów Grand Prix oraz 11 wyróżnień. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 21 kwietnia w salach pięknie odrestaurowanego pałacu w Sulisławiu koło Grodkowa. Nagrody wręczyli członkowie zarządu województwa: marszałek **Andrzej Buła**, wicemarszałkowie **Stanisław Rakoczy**, **Roman Kolek** i **Antoni Konopka** oraz członkowie kapituły konkursu. Wśród nagrodzonych znalazło się także Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi. Otrzymało ono wyróżnienie w kategorii „Promocja regionu” za organizację Święta Mostu i Żeliwa. **Marszałkowie Andrzej Buła** i **Roman Kolek**, wręczając nagrodę przypomnieli o swoim osobistym uczestnictwie w naszym Święcie. Doceniono rozmach, wyjątkowość, frekwencję i zainteresowanie mediów, jakimi cieszyła się impreza. Podkreślono wyjątkowe znaczenie promowania zabytków i historii naszego regionu oraz promowanie wkładu śląskiego przemysłu w rozwój przemysłu europejskiego. Odbierając nagrodę, prezes **Józef**



Dyplom konkursu „Opolska Marka” za Święto Mostu i Żeliwa.

tronatem opolskich uczelni, marszałka województwa, starosty opolskiego i burmistrza Ozimka, V Międzynarodowej Konferencji Miłośników Żeliwa.

JTJ

Kwietniowe „Spotkanie w Dolinie”

Losy żołnierzy „Bartka”

Gościem kwietniowego „Spotkania w Dolinie” miał być Tomasz Greniuch, autor książki „Pod komendą Bartka” opisującej losy oddziału Narodowych Sił Zbrojnych podstępnie zwabionego przez UB na Opolszczyznę i wymordowanego m.in. w Starym Grodkowie i Barucie koło Jemielnicy. Z przyczyn niezależnych od organizatorów, autor nie mógł przybyć na zapowiadane spotkanie. Zamiast niego, gościem członków i sympatyków Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi był opolski dziennikarz **Maciej T. Nowak**, który w 2012 r. również wydał książkę poświęconą „Żołnierzom Wyklętym” zamordowanym na Opolszczyźnie.



Gościem kwietniowego „Spotkania w Dolinie” był Maciej T. Nowak.

Książka *Operacja „Lawina”. Dzieje przemilczanej zbrodni UB* to solidnie udokumentowana, napisana żywo i przekonująco próba rekonstrukcji zdarzeń, jakie miały miejsce we wrześniu 1946 roku. To wtedy co najmniej 158 osób, partyzantów Narodowych Sił Zbrojnych z Podbeskidzia, z okolic Baranej Góry, znalazło się na Opolszczyźnie, skąd mieli zostać przetrzuceni na Zachód. W czasie snu zostali oni skrytobójczo wymordowani, gdyż cała akcja okazała się prowokacją Urzędu Bezpieczeństwa. Jest to historia ostatnich dni legendarnego oddziału Henryka Flamego, ps. „Bartek”, dowódcy, który zasłynął patriotyzmem, ale i wielką brawurą, kiedy nie bacząc na milicję i ubeków, przedelfował w Wiśle ze swoim oddziałem w dniu 3 maja 1946 roku, dla uczczenia zakazanego przez władzę narodowego święta. Książka mówi także o wieloletnich poszukiwaniach mogił partyzantów i dokumentacji wyjaśniającej okoliczności tych wydarzeń.

Tego tematu dotyczyła również dyskusja uczestników spotkania z autorem książki, bowiem terazniejszość wciąż pisze dalszy ciąg tej tragicznej historii. W kwietniu ubiegłego roku, na terenie poniemieckiego lotniska wojskowego w Starym Grodkowie, ekipa poszukiwawcza pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwaagrzyka z IPN odnalazła doły ze szczątkami około 30 osób, z drugiego w kolejności oddziału „Bartka”, jaki w ramach przeprowa-

dzonej przez UB operacji „Lawina” został przetrzucony na Opolszczyznę. Niebawem zostaną przedstawione efekty prac identyfikacyjnych, a w najbliższym czasie planowane jest rozpoczęcie kolejnego etapu poszukiwań zamordowanych w okolicach Starego Grodkowa członków podziemia antykomunistycznego. Dużo mniej prawdopodobne jest odnalezienie szczątków ofiar z ostatniego - trzeciego transportu, zamordowanych w miejscowości Barut koło Jemielnicy. Zostali oni przewiezieni do stojącej nieopodal wsi leśniczówki Hubertus, a w nocy zabudowania w których spali zostały wysadzone w powietrze, o czym świadczą liczne relacje mieszkańców. Do tej pory znaleziono tam tylko pojedyncze ludzkie szczątki. Prawdopodobnie, aby zatrzeć ślady zbrodni, kilka lat później jej miejsce zostało „zrehabilitowane”, a ziemia wraz ze szczątkami ofiar wywieziona. Dziś na Polanie Śmierci w Lesie koło Baruta stoi krzyż upamiętniający ofiary tego bestialskiego mordu, a miejsce to zwane jest Śląskim Katyniem.

J. Dziuban



Życzenia dla jubilatów

6 kwietnia do Urzędu Stanu Cywilnego w Ozimku przybyli kolejni nestorzy, którzy świętowali urodziny oraz rocznice zawarcia związku małżeńskiego. Życzenia i gratulacje złożyli im burmistrz Jan Labus i kierownik USC Ewa Bronder.

90. rocznicę urodzin świętowała **Aniela Horysiak** (z córką Marią) z Ozimka, natomiast 85. rocznicę urodzin obchodzili: **Antonia Kwaśny** (w towarzystwie córki Teresy i synowej Elżbiety) z Dylak oraz **Edward Gottwald** (przybył z żoną Ireną) z Grodzca. 80. urodziny świętowali **Teresa Wesołowska** (z córką Magdaleną), **Józef Rerich** (w towarzystwie córki Anity i syna Arnolda), oboje ze Szczedrzyka, **Gertruda Kandziora** (z mężem Ernstem), **Józefa Matusz** (z synem Janem) z Grodzca, oraz **Józef Warzecha** (z córką Renatą) z Antoniowa.

Szmaragdowe gody małżeńskie (55. rocznicę pożycia małżeńskiego) obchodzili **Irmgarda i Reinhold Kondziela** (z synem Oskarem) ze Szczedrzyka oraz **Edeltrauda i Walter Fiedler** (w towarzystwie córki Marioli) z Nowej Schodni. Natomiast złote gody małżeńskie (50. rocznicę) świętowali **Halina i Jan Bigas** z Antoniowa, **Teresa i Ginter Sklorz** z Ozimka oraz **Marianna i Bronisław Goroncy** (z córką Bożeną) z Grodzca.

Do złożonych jubilatów życzeń przylączyła się redakcja **Wiadomości Ozimskich**.



Aniela Horysiak z córką Marią.



Gertruda Kandziora z mężem Ernstem.

(nies)



Irmgarda i Reinhold Kondziela z synem Oskarem.



Antonia Kwaśny w towarzystwie córki Teresy i synowej Elżbiety.



Józef Rerich w towarzystwie córki Anity i syna Arnolda.



Marianna i Bronisław Goroncy z córką Bożeną.



Edeltrauda i Walter Fiedler w towarzystwie córki Marioli.



Jubilaci urodzinowi.



Józefa Matusz z synem Janem.



Teresa i Ginter Sklorz.



Józef Warzecha z córką Renatą.



Teresa Wesołowska z córką Magdaleną.



Halina i Jan Bigas.



Edward Gottwald z żoną Ireną.

Szczedrzyk:

Drzewko majowe

Stawianie drzewka majowego w Szczedrzyku ma już ponad 20-letnią tradycję. Podtrzymuje ją i rozwija obecny sołtys wraz z Radą Sołecką, którzy w tym roku zorganizowali biesiadę dla wszystkich mieszkańców, którzy 2 maja wieczorem przyszli na tę doroczną uroczystość. Jej sponsorami byli lokalni przedsiębiorcy i rzemieślnicy, których reklamy znalazły się na okalającym drzewko, podświetlanym wieńcu.

Przybyłych mieszkańców i gości, w tym burmistrza Ozimka **Jana Labusa**, powitał sołtys Mirosław Wieszołek i przewodniczący Rady Sołeckiej Szczedrzyka **Krzysztof**

Instalatorstwo Elektryczne Hubert Loch - Państwo Loch, Kancelaria Gospodarcza TRUST - Vitalii Boliukh, MixArtProjekt Marcin Wilczek - Państwo Wilczek, Malapane



Stawianie drzewka majowego.



Wilczek. Zaprosili oni sponsorów uroczystości do postawienia maszty z majowym drzewkiem na skwerku przed remizą OSP, a następnie na fundowany przez nich poczęstunek. Do wspólnego biesiadowania przygrywała Orkiestra Dęta Szczedrzyk, a przed zmrokiem wystąpili tancerze z Klubu Miłośników Tańca Towarzyskiego „Alvaro”. Biesiada trwała do późnego wieczora.

W tym roku sponsorami uroczystości byli: DOMEX Sklep Wielobranżowy - Państwo Fijałkowsy,

Logistic Artur Konieczny, NORD CRANE Tomasz Michalak, Ośrodek Wypoczynkowy WODNIK - Państwo Hadasch, Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów - Państwo Konieczny, Rzeźnictwo-Wędliniarstwo - Państwo Golomb, Skład Budowlany BUDGLAS - Państwo Wieszołek, Stolarstwo BUHL - Państwo Buhl, Ślusarstwo Józef Kulig - Państwo Kulig, SZAFIRO Meble - Państwo Bloszczyk. Organizatorzy składają im serdeczne podziękowania.

II Cross Ozimski - „PagóRace”

Cóż to była za niedziela! 23 kwietnia, najładniejsze ścieżki ozimskiego lasu zostały opanowane przez biegaczy. Na starcie drugiej edycji Crossu Ozimskiego, stanęło niemal 200 osób z różnych zakątków południowej Polski - od Wrocławia po Tychy.



Na starcie.

Na śmiałków czekała dłuższa i trudniejsza niż przed rokiem trasa, niektórym doskonale znana z codziennych treningów. Mimo bardzo kapryśnej pogody i doświadczenia tego dnia wszystkich pór roku, frekwencja również była tym, co od ostatniej edycji uległo zwiększeniu. Rozbudował się także pakiet startowy, w którym w tym roku, oprócz krówek, batonów i wielofunkcyjnych kominów znanych z poprzedniej edycji, biegacze znaleźli między innymi szybkoschnące ręczniki sportowe!

Tuż po dziewiątej w biurze zawodów zaczęli pojawiać się pierwsi zawodnicy - perfekcyjnie obsługiwani przez wolontariuszy z Gminnego Zespołu Szkół. Przed szkołą powoli rozpalano grilla, a tuż obok można było posłuchać prelekcji na temat strzelectwa sportowego, przygotowanej przez Klub Strzelecki Bytych Funkcjonariuszy Służb Mundurowych PASJONAT. Przy wejściu do szkoły prowadzona była także zbiórka podarków dla zwierzaków -

podopiecznych Fundacji Fioletowy Pies. Można też było napić się kawy i gorącej czekolady, która bardzo przyjemnie rozgrzewała kibiców, zanim jeszcze wyścig wszedł w decydującą fazę.

O odpowiednią rozgrzewkę zawodników ponownie zadbała **Żaneta Kobylańska**. Tym razem jednak nie wtórował jej Pan Wiesiek, dobrze zapamiętany z poprzedniej edycji. Po wątku tanecznym, zawodnicy przeszli na linię startu, gdzie po krótkiej odprawie organizatora i przedstawieniu licznych partnerów i sponsorów wydarzenia, sygnał do rozpoczęcia rywalizacji dał szef cyklu parkrun Opole - **Paweł Stania**. Wszak robi to co sobotę od ponad dwóch lat. Potężna grupa biegaczy ruszyła na trasę, gdzie czekali na nich pomocni wolontariusze, a także dzielni strażacy z OSP w Antoniewie, którzy rozłożyli w dwóch miejscach punkty nawadniania. W lesie czekało również kilku fotografów i dron, dzięki czemu w sieci pojawił się niesza-

mowity film z tego wydarzenia, a także kilka galerii zdjęć.

Po niespełna czterdziestu minutach na linię mety wbiegł 22-letni **Mateusz Pawełczak** ze Złochowic, zostając tym samym zwycięzcą II Crossu Ozimskiego. Tuż za nim finiszował nasz ozimski „Biały Kenijczyk”, czyli **Daniel Kokot!** Najszybszą kobietą została **Ela Gumińska**, zostawiając w tyle większość startujących mężczyzn. Na mecie czekali niestrudzeni wolontariusze z pamiątkowymi, drewnianymi medalami oraz wodą.

(a jakże - cięte z pnia!) z rąk burmistrza Ozimka **Jana Labusa**. Oprócz tego, wręczone zostały drewniane skrzynie pełne nagród, a w nich - wiadra z solą do kąpieli solankowych, książki biegowe, poduszki sensomotoryczne, drewniane wieszaki na medale, vouchery i bony zniżkowe na sprzęt sportowy, zestawy izotoników, gry planszowe, a także sadzonki bukowe. Tuż po dekoracji odbyło się losowanie bardzo wielu atrakcyjnych nagród, któremu towarzyszyły nie mniej atrakcyjne zjawiska pogodowe, na czele z krótkim



Na trasie.



Wszyscy zawodnicy mogli również skorzystać nieodpłatnie z usług Opolskiego Centrum Fizjoterapii. W strefie gastronomicznej czekała przepyszna kiełbasa z grilla, domowe ciasto, a także butelka magicznego napoju izotonicznego, wyprodukowanego w limitowanej ilości specjalnie dla uczestników PagóRace, dzięki współpracy dwóch piwowarów domowych - **Rafała Słociaka** (organizatora biegu) i **Krzysztofa Lubocha** (jednego z uczestników).

Najlepsi w poszczególnych kategoriach, stanęli ponownie na pieńkach pagórowego podium, otrzymując statuetki

gradobiciem. Silny wiatr zdołał nawet rozpruć dmuchaną bramę startową, ale nikomu nic się nie stało, a pomysłowi biegacze użyli jej później jako namiotu chroniącego przed deszczem.

Mimo niesprzyjającej aury, organizatorzy mają nadzieję, że druga edycja Crossu Ozimskiego przypadła do gustu biegaczom. Przekonamy się o tym już za rok, na III edycji „Pagóra”. Oby wtedy pogoda była nieco łaskawsza i nie przeszkodziła w organizacji kolejnego wielkiego święta biegania w Ozimku!

R.S.



Na mecie.



Biegacze z Ozimka.



Biegacze z Ozimka.



Na podium.

Dlaczego w miastach mamy zbyt dużo niektórych gatunków ptaków?

Przystosowały się

Synantropizacja, czyli przystosowywanie się gatunków zwierząt i roślin do warunków stworzonych działalnością człowieka to zjawisko znane od zarania dziejów.



Weszły na wieś z łęgami: bociany, wróble i dymówki; do parków: krzyżówki, łabędzie nieme i mandarynki; z roślin: pokrzywy i łopiany. Ciągną do miast: lisy, kuny, ostatnio: dziki, sarny i jelenie. Dawno weszły do naszych domostw: pchły, muchy, karaluchy, szczury i myszy. Osiedlowe żywopłoty, drzewa, balkony i kominy zasiedlają: kosy, gołębie, gawrony, kawki i oknówki. Z fruujących drapieżników miasta polubiły pustulki i sokoły wędrownie. Z tych wszystkich grup ptaki są najbardziej widoczne. Na ogół są one pozytywnie postrzegane. Kilka gatunków jest jednak uciążliwych dla ludzi. Chodzi głównie o te, które tworzą duże skupiska. Najodważniej wkraczają do miast krukowate (prócz kawek i gawronów również: wrony siwe, sroki i sójki) i gołębiowate (gołębie

miejskie, sierpówki, grzywacze). Bez problemu wyzbywają się lęku przed człowiekiem. Spośród nich tylko: gołębie miejskie, gawrony i kawki grupują się w stada stając się utrapieniem mieszkańców. Do miast sprowadza ptaki kilka czynników:

- dostępność pożywienia,
- sztuczne oświetlenie,
- mniejsza ilość drapieżników,
- wyższa temperatura zimą,
- dobre warunki do gniazdowania.

Otwarte kontenery na śmieci, nie opróżniane kosze, pawilony handlowe, wokół których odbywa się przeładunek produktów z i do samochodów, place targowe, (mimo że solidnie wysprzątane zawsze pełne resztek po warzywach i owocach), wysypiska śmieci. Krukowate zjadają wszystko, od padliny po ogryzki rzucone byle



gdzie aż do psich i kocich odchodów, których pełno na naszych skwerach. Produujemy ogromne ilości odpadów spożywczych. W skali światowej jest to 1 miliard ton rocznie (170 kg na mieszkańca globu), w Polsce 2 miliony ton. Ptaki mają w czym wybierać. Istotną zachętą jest też wykładanie dla nich pożywienia. Dokarmianie zwierząt musi być prowadzone z sensem. Czyniąc to wiosną, latem i jesienią wyrządzamy im krzywdę. W okresie tym powinny one zjadać to co oferuje im natura. Dokarmianie to temat złożony. Wiele osób (szczególnie tych starszych) pielęgnuje świętą tradycję poszanowania chleba. Za nic w świecie nie wyrzucą ni kruszyny na śmietnik. Resztki pieczywa wystawiają na trawniki i parapety.

Sztuczne oświetlenie jest dla ptaków przedłużeniem dnia. Daje

Kawki to wielkie cwaniaki. Potrafią wyjadać pokarm sikorek zawieszony w siatkach i odciąć sznurek, na którym wisi słonina. Twarde kąski moczą w wodzie.

im to możliwość dłuższego zdobywania pokarmu.

W miastach nie czyha na ptaki tyle niebezpieczeństw, ile w innych środowiskach. Nie ma tu bowiem jastrzębi i krogulców, mniej jest też łasic i kun. Koty stanowią zagrożenie głównie dla gatunków gniazdujących na ziemi albo nisko nad nią.

Zimą w miastach jest zawsze o kilka stopni cieplej niż na jego obrzeżach. Garną się więc do nich ptaki u nas zimujące, coraz więcej też osobników z gatunków, które kiedyś już jesienią opuszczały nasze tereny (kosów, szpaków, grzywaczy).

Istnieją też w miastach duże możliwości do gniazdowania. **W Ozimku z rodziny krukowatych do łęgów przystępuje kawka, z gołębiowatych - sierpówka.** Po sójkach kawki są najmniejszymi przedstawicielkami krukowatych. Pierwotnie zamieszkiwały dziuple na skraju lasów i szczeliny skalne w górach. Gwałtowna kolonizacja miast nastąpiła po II wojnie światowej. Ruiny domów znakomicie imitowały postrzępione skały. Kawkom służyły także technologie stosowane w budownictwie kilkadziesiąt lat temu ze stropodachami, czyli pustymi przestrzeniami między ostatnimi kondygnacjami i dachami, upstrzonymi okrągłymi otworami wlotowymi.

Bardzo chętnie wykorzystywały ją też wróble i jerzyki.

Ocieplania starych obiektów oraz nowe sposoby budowania powodują, że liczebność kawek w miastach spada. Modernizacja szybciej postępuje krajach Europy Zachodniej. W Warszawie żyje ich jeszcze kilka tysięcy par, podczas gdy w dwa razy większym Berlinie zaledwie 100 par. W zimie kawki tworzą stada często z gawronami. Liczebność takich zgrupowań osiąga niekiedy kilkadziesiąt tysięcy osobników. Nocują w parkach, na drzewach okalających osiedla i podmiejskie wysypiska śmieci. Dobiega stamtąd bezustanny jazgot i krakanie. Większość z nich to ptaki migrujące ze wschodu i północy. Z nastaniem wiosny odlecają.

Kawki to wielkie cwaniaki. Potrafią wyjadać pokarm sikorek zawieszony w siatkach i odciąć sznurek, na którym wisi słonina. Twarde kąski moczą w wodzie. Do gołębiowatych należy 310 gatunków ptaków żyjących na całym świecie. W Polsce do łęgów przystępuje pięć gatunków, w Ozimku jeden - sierpówka. Możliwe, że gniazdują tu też pojedyncze pary gołębi miejskich oraz grzywaczy - największych europejskich przedstawicieli tej rodziny. Ojczyzną sierpówek jest Turcja. Nasz kraj zaczęły zasiedlać późno, bo dopiero po II wojnie światowej. W ostatnich latach stały się niezwykle pospolite w miastach. Bardzo chętnie korzystają z karmników, również tych letnich. Najbardziej uciążliwe są gołębie miejskie. Żerują wszędzie. W zasadzie są roślinożerne, ale nauczyły się zjadać wszystko, włącznie z mięsem. Likwidując nasze odpadki ptaki czyszczą otoczenie zapobiegając wybuchowi groźnych chorób. Jeżeli nie one, uczynią to szczury, które szybko się rozmnożą. Za tę usługę musimy zapłacić jednak dużą cenę, choćby w postaci zapaskudzonych ławek i przenikliwych wrzasków.

Rozganie stada jest trudne. Sztuczne odstraszacze dźwiękowe dają jedynie krótkotrwałe efekty. Krukowate szybko się do nich przyzwyczajają. Poza tym jednostajne dźwięki są uciążliwe dla ludzi. Łęgi gołębiowatych i krukowatych skutecznie regulują wrony siwe (niszcząc im jaja i pisklęta), te jednak zasiedlają tylko niektóre miasta. Najlepsze efekty przynosi zatrudnienie sokolnika. Seansy z sokołami są jednak kosztowne, a trzeba je co jakiś czas powtarzać.

Jerzy Stasiak



Wiosna z „Kozicą”

Góry Sowie i Rudawy Janowickie

Dwie wiosenne wycieczki zorganizował Klub Turystyki Górskiej „Kozica”. Pierwsza odbyła się 25 marca w Góry Sowie - Wielka Sowa, a druga 22 kwietnia w Rudawy Janowickie - Skalnik. Oba te sudeckie pasma należą do Korony Gór Polskich.

Góry Sowie to wyniosły masyw górski około 30 km długości i 13 km szerokości, który obejmuje północną część Sudetów Środkowych. Centralna część Gór Sowich, pomiędzy Przełęczą Walimską a Przełęczą Srebrną, tworzy zwarty grzbiet, którego kumulacją jest Wielka Sowa (1015 m). Trzon Gór Sowich zbudowany jest z prekambryjskich gnejsów i migmatytów, uważanych za najstarszą formację skalną. Mimo wielkich walorów wypoczynkowych i krajobrazowych, Góry Sowie są mało znane i uczęszczane przez turystów. W ostatnich latach wzrosło nimi zainteresowanie za sprawą nie do końca jeszcze odkrytych i poznanych, wykutych w skałach po 1943 roku, gigantycznych podziemnych sztolni i hal w kompleksie „Olbrzym” (Riese) - Rzeczka, Włodarz i Osówka. W 1991 r. został utworzony Park Krajobrazowy Gór Sowich na obszarze 81,5 km kw., z czego aż 95 procent powierzchni stanowią lasy dolnoreglowe. Obszar parku udostępniony jest stosunkowo gęstą siecią szlaków turystycznych. Biegnie tędy m.in. Główny Szlak Sudecki im. dr Mieczysława Orłowicza.

Przez Opole, Ząbkowice Śląskie i Dzierżoniów oraz malowniczą Przełęcz Walimską dojeżdżamy do Sokolca. Stąd wyruszamy głównym szlakiem sudeckim w kierunku Wielkiej Sowy. Jest chłodno, ale świecą



Turyści z Ozimka w Górach Sowich...

ce słońce poprawia nasze humory. Pierwszy odcinek jest dosyć stromy, ale potem się wyrównuje, a ostatnia część szlaku prowadzi lasem po zbitym i zmrożonym śniegu. W dobrym stylu osiągamy wierzchołek. Na szczycie stoi zabytkowa kamienna wieża z 1906 r. o wysokości 30 m, zakończona galerią widokową. Dawniej była nazwana imieniem Otto von Bismarcka, a obecnie M. Orłowicza. Korzystamy z pięknych widoków z wieży na okoliczne szczyty - widoczna jest stąd m.in. Śnieżka. Po pamiątkowym zdjęciu schodzimy w kierunku Walimia (nieprzyjemne zejście). Z Walimia przez Grządki (710 m) schodzimy z przewodnikiem zwiedzić kompleks sztolni „Osówka”, który wywarł na

nas ogromne wrażenie, gdyż kilkunastu naszych turystów było tu po raz pierwszy. I tym razem czekało na nas okienko pogodowe, bo tradycyjne spotkanie przy grillu miało miejsce w iście wiosennej pogodzie i atmosferze. W godzinach wieczornych szczęśliwie wróciliśmy do Ozimka.

Kwietniowy sobotni poranek nie napawa pogodowym optymizmem, ale wyruszamy na drugą zaplanowaną wycieczkę. Jedziemy do miejscowości Wieściszowice u podnóża Rudaw Janowickich. Tworzą one biegnące południkowo pasmo górskie w Sudetach Zachodnich o długości 20 i szerokości 4-5 km. Od północy oddziela je dolina Bobru, od zachodu Kotlina Jeleniogórska, od wschodu Kotlina Kamiennogórska, a od południa poprzez Przełęcz Kowarską łączą się z Karkonoszami. Częścią Rudaw Janowickich są najbardziej znane Góry Sokole z Sokolikiem i Krzyżną Górą (654 m). W budowie geologicznej gór obecne są zarówno granity jak też skały metamorficzne, głównie gnejsy, granitognejsy, wapień krystaliczne i inne cenne minerały. Stąd pozostało wiele wyrobisk poeksploatacyjnych, a w rejonie Rudaw Janowickich nadal eksploatowane są surowce skalne, zwłaszcza dolomity. W 1989 r. na obszarze 15,7 km kw. utworzono Rudawski Park Krajobrazowy, obejmujący prawie całe Rudawy z Górami Sokolimi oraz Góry Ołowiane. Jego największą atrakcją jest obecność półnaturalnych stawów, 7-kilometrowy przełom Bobru, wielce głęboko

wciętych dolin, potoków i relikty starego górnictwa miedziowego. Stąd malownicze i kolorowe jeziora (Purpurowe Jezioro, Błękitne Jezioro i Zielony Stawek). Walory parku udostępnia sieć szlaków turystycznych pieszych i rowerowych.

Nasz marsz rozpoczynamy właśnie od trzech kolorowych jezior. Przy promieniach wiosennego słońca widoki są imponujące, więc robimy pamiątkowe zdjęcia tych niezwykłych zjawisk przyrodniczych. Dalej szlak prowadzi coraz wyżej, by osiągnąć najwyższy punkt Skalnik. Jest on zbudowany z granitów i ma wierzchołek o dwóch kulminacjach: północno-wschodni (945 m) i nieco niższy południowo-zachodni (936 m) z niewielkim gołoborzem i platformą widokową, z której rozciąga się przepiękna panorama Karkonoszy, Kotliny Jeleniogórskiej, Rudaw Janowickich i Gór Kaczawskich. Skalnik jest jednym z największych i najważniejszych węzłów szlaków turystycznych w Sudetach. Po krótkim pobycie i przerwie na herbatkę, w pełni usatysfakcjonowani zdobyciem kolejnego szczytu w Koronie Gór Polskich, schodzimy przez Przełęcz Rudawską (748 m) do Rędzin, gdzie czeka na nas autokar. Naszą kolejną górską przygodę kończymy również przy tradycyjnym grillu.

Uczestnikom obu wycieczek dziękuję za piękny udział i zawsze miłą atmosferę, a kierowcy Piotrowi za bezpieczną jazdę. Do zobaczenia na kolejnych imprezach turystycznych KTG „Kozica”

Józef Kozioł



...i w Rudawach Janowickich.